Oziś 6 stron. Cena egzemplarza 10 gr.

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Sp. z o. udz. Telefon nr. 61.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Adres redakcji i administracji: LESZNO (Wlkp.) ul. Wolności 21.

Nr. 165 LESZNO, piątek 22-go lipca 1938 r. R. XIX

Drugi dzień wizyty

królewskich gości we Francji

Para królewska złożyła wizytę w Pałacu Elizejskim, podczas której pani Lebrun wręczyła królowej piękny kilim.

O godz. 18,10 angielska para królewska, entuzjastycznie witana po drodze przez zgromadzone tłumy, powróciła do pałacu d'Orsay. O godz. 18,30 król przyjął członków korpusu dyplomatycznego, którzy zostali mu przedstawieni przez ambasadora brytyjskiego.

O godz. 20 para królewska udała się na obiad do Pałacu Elizejskiego.

Uszykowane wzdłuż drogi oddziały wojskowe prezentowały broń. Król był ubrany w mundur marszałka armii brytyjskiej. Przed Pałacem Elizejskim oddały honory wojskowe dwa bataliony gwardii republikańskiej.

Po powitaniu dostojnych gości przez prezydenta Lebruna i jego małżonkę, w salonie ambasadorów odbyła się prezentacja zaproszonych gości parze królewskiej.

Królową prowadził do stołu prezydent Lebrun, zaś panią Lebrun — król.

Wśród zaproszonych znajdowali się przewodniczący senatu Jeanneney oraz Izby reputowanych Herriot. Członkowie rządu z premierem Daladier na czele oraz szefowie placówek dyplomatycznych z małżonkami. Podczas obiadu przygrywała muzyka gwardii republikańskiej.

Po obiedzie odbył się raut, podczas którego odbyły się występy najwybitniejszych artystów francuskich.

Bracia królewscy pojednani

u trumny matki

Bukareszt. We środę wieczorem przybył tu samolotem ks. Mikołaj rumuński, brat króla Karola.

Z Bukaresztu, ks. Mikołaj udał się natychmiast do Sinaja, gdzie zajął apartamenty w domu rycerskim, będącym częścią pałacu królewskiego, rezerwowanego zazwyczaj dla koronowanych gości.

Stąd udał się ks. Mikołaj do pałacu Peliszer, gdzie spędził pewien czas na modlitwie u trumny swej matki.

Z zamku Peliszer ks. Mikołaj udał się do pałacu króla Karola, który zatrzymał go na obiedzie. Bracia królewscy nie widzieli się od października ub. roku, kiedy to ks. Mikołaj został wydalony z Rumunii na wygnanie. Obaj bracia spędzili wspólnie wieczór.

Zbliżenie braci królewskich u trumny matki jest komentowane w Bukareszcie z żywą sympatią.

—o—

Tragiczna śmierć

Polaka w kopalni

Ostricourt. W szybie 6-tym tutejszej kompanii węglowej wydarzył się tragiczny wypadek przy pracy. Ofiarą jego padł 23-letni górnik polski, Franciszek Ludwiczak, zamieszkały przy rodzicach w Cite Foretet. Śp. Fr. Ludwiczak został uderzony w głowę rynną, służącą do spuszczania węgla i poniósł śmierć na miejscu.

Rozwód

ze zbiegłym ministrem

Wiedeń. Żona b. ministra Stockingera, który zbiegł z Austrii podczas przewrotu, uzyskała rozwód sądowy, a Stockinger został skazany na płacenie alimentów w wysokości 500 mkl. miesięcznie.

Jeszcze jeden „Anschluss"

Niemcy myślą o księstwie Liechtenstein

Zurych. W stolicy księstwa Liechtenstein, Vaduz, oraz w kilku innych miejscowości księstwa uwijają się w ostatnim czasie liczni agitatorzy, którzy twierdzą, że „dla 159 kilometrów kwadratowych ziemi nie warto utrzymywać samodzielnego państewka i, że nadszedł czas, by przyszłość księstwa oparto o poważniejsze państwo".

Agitacja w tym kierunku, jak informują, prowadzona jest głównie wśród młodzieży, której agitatorzy wmawiają, że w razie zrealizowania tego planu będzie można radykalnie zlikwidować bezrobocie i ożywić życie gospodarcze kraju.

Jak poza tym informują, podobno zastępca szefa rządu w księstwie Liechtenstein jest gorącym zwolennikiem reżimu narodowo-socjalistycznego.

Aczkolwiek rząd księstwa Liechtenstein zaprzeczył oficjalnie wszelkim pogłoskom o zamiarze przyłączenia księstwa do Rzeszy, nie da się jednak zaprzeczyć, że agitacja narodowo-socjalistyczna w tym kraju w ostatnim czasie przybiera coraz radykalniejsze formy.

Anioł stróż

króla Jerzego VI

Do Paryża przybył szef słynnej brygady Scotland-Yardu, tzw. Special Branch, sir Albert Canning, którego misją jest czuwanie nad bezpieczeństwem króla Wielkiej Brytanii. Sir Canning nosi w Anglii przezwisko „Sfinks" gdyż nie udziela nigdy i nikomu wywiadów i unika jak najstaranniej wszelkiej styczności z prasą i publicznością. Jest on najlepszą znawcą spraw, dotyczących działalności tajnych organizacyj politycznych.

Mussolini

pojedzie do Budapesztu

Budapeszt. Rzymski korespondent „Esti Ujsag" donosi, że Mussolini jeszcze w br. złoży wizytę w Budapeszcie.

Hiszpańskie ordery

dla min. Goeringa i min. Ciano

Burgos. — Na posiedzeniu rady ministrów pod przewodnictwem gen. Franco, postanowiono nagrodzić gen. Goeringa najwyższym stopniem orderu „Czerwonych strzał", zaś min. Ciano orderem Izabelli katolickiej.

Gen. Fraga został mianowany dowódcą anualuzyjskiego okręgu wojskowego. Naczelne dowództwo armii południowej nadal sprawuje gen. Queipo de Llano.

BY BYĆ POTĘŻNYM PAŃSTWEM — MUSIMY MIEĆ SILNĄ FLOTĘ!

Cena żyta nie spadnie

poniżej 20 złotych

Jak uchronić się przed gwałtowną zniżką cen produktów rolniczych i wyzyskać w całej pełni dobrodziejstwo spodziewanego w tym roku urodzaju?

To aktualne, a tak niezmiernie ważkie zagadnienie naświetlił onegdaj na komisji sejmowej kierownik naszej polityki gospodarczej, p. wicepremier inż. E. Kwiatkowski, wyjaśniając motywy i cele wniesionego do Sejmu projektu ustawy o nowych metodach przeciwdziałania spadkowi cen rolniczych.

Projekt postanawia, że dla utrzymania opłacalności pracy naszego rolnictwa, a więc zarobków rolnika na pewnym poziomie — w wypadku obniżenia się cen żyta poniżej 20 zł za kwintal zaczną działać nowe przepisy, nakładające pewne opłaty na przetwory zboża, jak np. na mąkę, aby zebrać fundusze na powstrzymanie spadku cen.

Nowe środki interwencji podnosić więc będą obniżone zanadto ceny.

Nowa ustawa ma zatem utrzymać praktyczną opłacalność roślinnej produkcji rolniczej.

—o—

Umorzenie 4,5 pr. pożyczki wewn.

od 1. sierpnia r. b.

W najbliższych dniach minister skarbu wyda rozporządzenie w sprawie planu umorzenia 4 i pół proc. wewnętrznej pożyczki państwowej r. 1937. Właściciele obligacji pożyczek dolarowych wymieniali je na tę nową pożyczkę do maja br. Ogółem konwersja dosięgła 312,7 milionów zł.

Umorzenie pierwszej transzy obligacji nowej pożyczki, tzn. wykupienie części ich przez Państwo nastąpi już w dniu 1 sierpnia br.

Obecny kurs pożyczki 4 i pół proc. waha się około zł. 67.

Tragiczna katastrofa w kopalni

Katowice. W podziemiach kopalni „Renard" w Sosnowcu wydarzyła się poważna katastrofa. Na głębokości 300 m. zawalił się strop odcinając 5 górników.

Po całonocnej akcji ratunkowej odkopano 2 ciężko rannych górników, Paska i Kitę, oraz lżej rannego Florkiewicza. Wydobyto również zmasakrowane zwłoki górnika Albery, a ponadto znaleziono elektromontera Kocka, który w chwili katastrofy był zajęty zakładaniem przewodów elektrycznych i poniósł śmierć wskutek porażenia prądem.

Do południa nie dotarto jeszcze do zasypanego piątego górnika, Niewiadomskiego.

———ooo———

70-lecie urodzin patriarchy Mirona

Bukareszt. Agencja Rador komunikuje: Dziś prezes rady ministrów, patriarcha Miron Cristea obchodzi 70-urodzin. Członkowie rządu złożyli mu powinszowania o godz. 11-tej.

Maturzyści a wojsko

Warszawa. W związku z wejściem w życie nowej ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym maturzyści, którzy uzyskali świadectwa dojrzałości do roku bież., zostaną powołani w jesieni przed rozpoczęciem studiów akademickich do odbycia służby wojskowej.

Banki dewizowe

Warszawa. Min. Skarbu odebrało prawa banków dewizowych sześciu bankom w kraju, z tego dwom we Lwowie i dwom w Poznaniu.

—o—

Sekretarz gminy żydowskiej

zorganizował przedsiębiorstwo — które podpalało domy

Warszawa. Na terenie Otwocka i innych podwarszawskich miejscowości, gdzie wielu Żydów posiada pensjonaty zauważono od 2 lat liczne pożary, których sprawców nie udało się zazwyczaj wykryć. Dłuższe badania wykazały, że popełniano grubsze nadużycia, mianowicie sekretarz żydowskiej gminy w Otwocku Kaufmann pobierał opłaty, na które wydawał fałszywe kwity, a pieniędzmi dzielił się z wpłacającymi. Poza tym Kaufmann zorganizował przedsiębiorstwo, które przy pomocy kryminalistów podpalało wille, za które potem właściciele podejmowali premie ubezpieczeniowe.

Sprawa wyszła na jaw, gdy spłonęła willa Kaufmanna. Okazało się, że Kaufmann ubezpieczył willę i meble. Przed pożarem meble wywiózł a sprowadził tandetę, chcąc podjąć premię w wysokości kilkudziesięciu tysięcy złotych. Kaufmanna i kilku właścicieli pensjonatów aresztowano.

Gmina żydowska w Otwocku wystąpiła przeciwko Kaufmannowi z powództwem cywilnym, na którego zabezpieczenie położono areszt na majątku Kaufmanna.

—o—

Tylko Hallerowo zamieniono

na Władysławowo

Warszawa. — Zarząd główny Zw. Hallerczyków otrzymał z Ministerwa Spraw Wewnętrznych pismo, podpisane przez dyrektora gabinetu ministra, p. Hausnera. Odpowiedź brzmi: „W odpowiedzi na pismo z dnia 29 marca br. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych komunikuje, że zarządzenie ministra spraw wewnętrznych z dnia 27 marca br. o nadaniu nazwy Władysławowo morskiemu portowi rybackiemu, dotyczy nie samej miejscowości Wielka Wieś lecz tylko obszaru, określonego w rozporządzeniu Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 27 kwietnia br.

Trzęsienie ziemi w Grecji

Ateny. Ubiegłej nocy odczuto tu niezwykle silne wstrząsy podziemne. Zjawisko to obserwowano w ciągu 20 minut.

We wsi Palatia trzęsienie ziemi było szczególnie silne — bowiem w gruzach legły niemal wszystkie domy. Według niesprawdzonych wiadomości, ilość ofiar w zabitych i rannych jest bardzo duża. Inne wsie okoliczne również ucierpiały, jednak już w mniejszym stopniu.

W miejscowości Orotos zawaliło się więzienie, grzebiąc pod gruzami prawdopodobnie licznych więźniów oraz dozorców. Dotychczas wydobyto spod gruzów około 50 rannych.

—o—

Walki Anglików z Arabami

koło Nazaretu

Londyn. Niepokoje i zajścia w Palestynie mnożą się z dnia na dzień. Atmosfera jest niezwykle podniecona, przyczym roi się od wszelakich pogłosek na temat różnych incydentów, w których miały paść bardzo liczne ofiary.

Do Palestyny ściągnięto z Egiptu posiłki wojskowe, które w poniedziałek starły się koło Nazaretu z oddziałami partyzanckimi arabskimi.

W walce Arabowie zostali odparci, przyczym kilkunastu z nich odniosło rany. Anglicy nie mieli żadnych strat.

Turecka „tarzanka"

żyła 10 lat wśród niedźwiedzi

Stambuł. Prasa turecka donosi, że w lasach Brussa udało się myśliwym odnaleźć dziewczynkę w wieku 12—13 lat, uprowadzoną przed 10 laty przez niedźwiedzie.

Dziewczynkę umieszczono w domu dla obłąkanych w Bakirkoj (nad Bosforem), gdzie znajduje się pod opieką psychiatrów.

Dziewczynka rzuca się na ludzi, drapie i kąsa, wydając pomruki jak niedźwiedź. W pierwszych dniach swego pobytu w szpitalu, dziewczynka zamiast się myć, oblizywała się jak zwierzęta. Obecnie pozwala się myć mydłem.

Skutkiem dziesięcioletniego przebywania wśród zwierząt dziewczyna stała się nienormalną i doktorzy nie mają nadziei wyleczenia jej.

Myśliwi, którzy ją złapali, opowiadają, że w chwili ujęcia robiła straszne wrażenie, była bowiem zupełnie naga, przy czym całe jej ciało było porośnięte sierścią, włosy sięgały długości metra, poznakcie zaś były niezwykle długie i zakrzywione.

—o—

Kto wygrał na loterii?

W 2-gim dniu ciągnienia 2-giej klasy Państw. Loterii padły następujące większe wygrane:

5.000 zł — 85064.
15.000 zł — 29827.
10.000 zł — 130179 141876.
5.000 zł — 21561 36714 11438.
2.000 zł — 13528 21540 37366 87226 105608.
1.000 zł — 11498 20700 39138 76213 73217 92236 99266 107460 121155 152499.
500 zł — 3569 16142 25607 48523 69702 94492 96520 153664.
20.000 zł — 21835.
15.000 zł — 104679.
10.000 zł — 155389.
5.000 zł — 17359, 111011 12812 128686.
2.000 zł — 51625.
1.000 zł — 14326 51917 59956 108289 117222 144448 158741.
500 zł — 38094 70516 74921 91370 104283 105343 106623 113697 123141 137414 142171 151225 156469.

Kosą odciął stopę

żniwiarce

Bydgoszcz. W czasie żniw w Gromach, pow. mogileńskiego jeden ze żniwiarzy kosząc zboże ugodził ostrzem kosy pracującą w pobliżu córkę rolnika Sypniewskiego, odcinając nieszczęśliwej dziewczynie całkowicie stopę. Ranioną przewieziono do szpitala, gdzie dokonano amputacji zmiażdżonej kości.

Śmierć za szpiegostwo

Berlin. W Berlinie ogłoszono komunikat o straceniu Helmutha Kühlmanna, urodzonego w dn. 26 października 1914 roku i pochodzącego ze Śląska, który skazany został na śmierć za szpiegostwo i kradzież dokumentów wojskowych.

Wyrok wykonano we Wrocławiu.

Manifestacja ludowców

w dniu 15 sierpnia

Warszawa. — Sekretariat naczelny Stronnictwa Ludowego otrzymał do tej pory prawie z 200 miejscowości zawiadomienia, donoszące o przygotowaniu się do uroczystego dnia „czynu chłopskiego" w dniu 15 sierpnia rb.

Proces o znieważenie

Marsz. Piłsudskiego

Toruń. — 21 bm. odbędzie się przed Sądem Okręgowym w Toruniu proces redaktora „Obrony Ludu". Antoniego Felczaka, oskarżonego o znieważenie czci śp. marszałka Piłsudskiego. Równocześnie w tym procesie odpowiadać będzie rysownik skonfiskowanej ilustracji, Klimczak. — Obydwaj oskarżeni odpowiadają z więzienia.

15 adwokatów

będzie broniło Wańkowicza

Warszawa. — W procesie 11 adwokatów przeciwko Wańkowiczowi, w obronie Wańkowicza wystąpi również 15 adwokatów, którzy zgłosili gotowość obrony przed sądem. W ten sposób w procesie Wańkowicza, który się znajdzie na wokandzie sądowej z końcem sierpnia br., wystąpi nienotowana dotychczas w takim procesie ilość adwokatów.

CHCESZ MIEĆ SILNĄ FLOTĘ NA BAŁTYKU — WSTĄP ZARAZ JAKO CZŁONEK DO L. M. K.

Podwójne życie Guilberta Bye

Powieść na tle amerykańskim

93

(Ciąg dalszy)

Poczym wstała, zbliżyła się do okna i patrzała na powłoką śnieżną pokryty ogród i na spokojnie płynącą rzekę.

— Chciałabym wiedzieć, dlaczego Abel Lispenard przestał bywać u nas — rzekła z pewnym żalem. — Przebywa jeszcze w swojem starym zamczysku i podobno zamierza tam pozostać przez całą zimę. Przecież nikt go tu u nas w Rookwood nie obraził.

— To prawda, droga ciotko, nie widzieliśmy go już od wielu tygodni — rzekła Maria obojętnie.

— Żałuję bardzo, że się z nim widywać nie mogę. Jesteśmy mu winni wiele wdzięczności — rzekła pani Eleonora — gdyż tylko dzięki jego wspaniałomyślnej pomocy możemy mieszkać dotąd w tym starożytnym domu naszych przodków. Ponieważ stryj twój i Cyryl pozostaną dziś w mieście, więc możemy sobie uprzyjemnić dzisiejszy wieczór czytaniem jakiej zajmującej powieści.

Maria poszła do biblioteki i przyniosła książki. Potem usiadły obie w wygodnie urządzonym salonie i zajęły się czytaniem.

Tymczasem na dworze noc ciemna zapadła, tylko spadające szmatki śniegu błyszczały przy bladem gwiazd migotaniu niby srebrzyste gwiazdeczki.

Pani Eleonora haftowała pilnie, lecz gdy Maria podniosła oczy od książki, spostrzegła że ciotka jest znużona i słaba.

— Czy cię nuży moje czytanie, ciociu? — zapytała. — Czy mam przestać.

— Nie, nie, moje dziecię — odpowiedziała z łagodnym uśmiechem pani Eleonora. — Proszę cię, czytaj dalej.

Maria czytała przez pewien czas, gdy nagle lekki szelest odwrócił jej uwagę od książki. Ujrzała, że haft wymknął się z rąk ciotki Eleonory, powstała więc przestraszona.

— Ciociu Eleonoro — zawołała, lecz nie odebrała odpowiedzi.

Pracowite ręce biednej kobiety opadły bezwładne, głowa jej pochyliła się na piersi. Sina bladość pokryła jej oblicze.

— O, przemów do mnie, ciociu! — zawołała Maria, obejmując rękoma martwą postać. Ale ona pozostała niemą i zimną!

I ciotka Eleonora tak jak siostra, ojciec i narzeczony opuściła Marię, udała się ona tam, skąd się już nigdy nie wraca. Paraliż serca przeciął pasmo jej smutnego życia.

TAJEMNICA.

W ciasnej, ciemnej uliczce wielkiego miasta Bostonu, stał, otoczony parkanem z desek, mały, nędzny domek. Z obu stron sterczały obok niego wielkie gmachy, a pomimo lichej powierzchowności, nosił na sobie cechę spokoju i osamotnienia.

W kilka dni po ucieczce Estery z Rookwood, najęły ten domek dwie kobiety, jedna młoda i piękna, druga stara i brzydka — i urządziły się w nim bardzo wygodnie.

— W Cinderville nie mogłyśmy przecież pozostać dłużej, ciotko Deboro mówiła z westchnieniem Estera — gdyż po wszystkich bolesnych zajściach, jakie nas spotkały, nie podobno byłoby tam żyć spokojnie. Tu znikniemy wśród tłumu, bo takie wielkie miasto jest jakby morze, które wszystko pochłania, to też nikt się tu o nas troszczyć nie będzie.

Ciotka Debora, która jeszcze więcej wychudła, i zbrzydła, kiwnęła obojętnie głową.

— Mnie wszystko jedno, gdzie mieszkamy, — rzekła — kiedy tylko z tobą jestem. Dzięki Bogu, że miałaś tyle odwagi, aby opuścić ojca i twych znakomitych krewnych i przybyć do Cinderville do twej ciotki. Ledwo nie umarłam z żalu, gdy cię Jim Hart zabierał z sobą. Miałaś męża, znalazłaś ojca, i bogatych krewnych, a jednak powróciłaś do twej starej ciotki, niby gołębica do arki Noego.

Obie kobiety żyły zupełnie osamotnione w tym wielkiem mieście. Stara ciotka była tak uszczęśliwiona powrotem siostrzenicy, że jej we wszystkiem słuchała i wolną wolę zostawiała. Opuściła bez szemrania Cinderville i przeniosła się do wielkiego miasta na pustą i ciemną uliczkę.

Estera nie objaśniła jej wcale o przyczynie swej ucieczki z Rookwood, powiedziała tylko, że uczyniła to z tęsknoty za wysepką, na której się wychowała, a ciotka Debora z łatwością temu uwierzyła.

— Aby cię kto miał ścigać, tego się wcale obawiać nie potrzebujesz — mówiła ciotka Debora — gdyż jestem przekonaną, żeś męża twego nie zabiła, choć ten niecny zdrajca zasłużył na to. Cieszy mnie żeś tak prędko zapomniała o nim.

Estera zadrżała, ale nic nie odpowiedziała.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Niech sobie ci arystokratyczni młodzieńcy wyobrażają, że darzy ich swymi względami. On Michał Horowicz, wiedział najlepiej, co o tym sądzić!

Ale nietylko dla Sydonii i Horowicza dzień zabawy był dniem tryumfu i szczęścia.

Był on nim i dla Lili. I kto wie, czy nie byłaby zbierała jego więcej hołdów niż Sydonia, gdyby jej nie było brakowało nazwiska i tytułu, który miała tamta.

Lila wyglądała prześlicznie, zwłaszcza w fantastycznym kostiumie, w którym oddeklamowała proste a piękne wiersze.

Winszowano jej serdecznie sukcesu i traktowano z szacunkiem, co należało przypisać nietylko jej sławie znakomitej aktorki, ale i względom, jakie jej okazywała podziwiana przez wszystkich hrabina Dembska.

Pokazała się ona z nią pod rękę i przedstawiła paniom i panom ze swej sfery, których Lila jeszcze nie znała.

Panowie dobijali się o względy Lili. A likiery, które sprzedawała w jednym z namiotów, cieszyły się niemniejszym powodzeniem niż kwiaty sprzedawane przez Sydonię.

Wolecki nie był obecny na zabawie.

Lękał się spotkania z Januszem i skutków, jakieby ono mogłoby pociągnąć za sobą.

Pod pozorem, iż musi właśnie w tym czasie wyjechać z miasta, usunął się od zabawy.

Pomimo to wszyscy, którzy podziwiali Lilę di Rigano, szeptali sobie jego imię.

Już od dawna było publiczną tajemnicą, że Wolecki stara się o względy pięknej artystki.

godna zastępczynię na miejsce panny di Rigano, musi mocno załować utraty tej znakomitej artystki. Pozwalamy sobie złożyć młodej parze życzenia szczęścia".

Pani Ropska położyła dziennik na stole, i patrzyła przed siebie w zamyśleniu.

Należałoby było przypuszczać, że ucieszy się tym nadzwyczajnym szczęściem, jakie spotyka jej córkę.

Tak jednak nie było.

Przeciwnie, im dłużej myślała, tym głębsza zmarszcza zarysowała się około jej ust.

Wkońcu wstała i zaczęła się przechadzać niespokojnie po pokoju.

Więc to tak?!

Pani Ropska była tylko prostą kobietą, ale natychmiast zdała sobie sprawę z tego, jak się rzeczy miają.

Teraz dopiero pojęła, co miało znaczyć nagłe powodzenie Klary, i w jaki sposób je osiągnęła.

Ona sądziła, że córka jej zawdzięcza swą sławę talentowi i pracy.

Tymczasem za tym wszystkim stał ten łotr Wolecki, który wtrącił w nieszczęście biedną hrabinę Dembską!

On był bogatym i wpływowym człowiekiem, a musiał się lękać Klary.

Złożył on fałszywą przysięgę, a Klara byłaby mogła dowieść mu tego krzywoprzysięstwa i spowodować, żeby się dostał do więzienia.

Ale ona milczała, zapatrzyła się wobec Olgi otrzymania listu i poprzednich zeznań.

Pani Ropska ogarnął nagły gniew.

Przypomniała sobie jak hrabina Dembska broniła tej nieszczęsnej istoty. Nie, córka jej nie zasługiwała na tę obronę! Była złem, zepsutym, z gruntu stworzeniem; połączyła się z oszczercą i podeptała cudze szczęście, by osiągnąć swoje cele.

Cała radość, cała duma, jaką pani Ropska nawała w ostatnich dniach myśl o córce, zniknęły odrazu. Pozostawała tym większa pogarda i ból, z powodu ostatecznej utraty dziecka.

Biedna kobieta spędziła noc bezsennie, dręczona trwogą o przyszłość jedynej córki.

Gdy nadszedł ranek, powzięła postanowienie.

Chciała sprobować po raz ostatni zapukać do serca córki.

Była godzina jedenasta przed południem, gdy się ubrała i wyszła z domu.

Od Olgi wiedziała, gdzie Klara mieszka. Drogę do wskazanego jej przez Olgę domu odbyła głęboko zamyślona, a w twarzy jej widny był wielki smutek.

Ale w pensjonacie dowiedziała się pani Ropska, że Klara wyprowadziła się stamtąd, jeszcze przed czterema tygodniami do mieszkania, które urządził jej Wolecki.

Jakkolwiek w pensjonacie mówiono o przyszłej pani Woleckiej, z wielkiem szacunkiem, każde słowo było jakby pchnięciem w serce pani Ropskiej.

Wybrała się znowu w drogę ale tym razem do elegantckiej dzielnicy.

Gdy stanęła przed wymienionym jej w pensjonacie domem, nie miała odwagi wejść do niego.

Gdy się wreszcie zdecydowała, zapytać portiera o mieszkanie Lili, ten wskazał jej tylne schody, prowadzące na pierwsze piętro, gdzie wnet przeczy-

pewne o mych zaręczynach i przyszłaś mi powinszować.

Tak, robię rzeczywiście doskonałą partię. Byłabym napisała do ciebie, mamo, ale ostatnim razem byłaś taka dziwna dla mnie, że nie wiedziałam jak to przyjmiesz.

Ponura mina, jaką zrobiła pani Ropska, gdy pokonała pierwsze zdumienie, zirytowała Lilę.

— Czy nie usiądziesz? — spytała poraz wtóry.

Pani Ropska potrząsnęła głową.

— Na jednym z tych delikatnych foteli? Nie, moja córko, matka twoja nie jest przyzwyczajona do takich delikatnych mebli!

A chociaż mam zostać teściową arystokraty, dla takiego zięcia nie myślę się zmieniać na stare lata.

Lila zmarszczyła brwi. Twarz jej przybrała dumny obraz.

— Moja mamo, — rzekła. — Mam nadzieję, że nie przyszłaś tutaj po to, żeby mnie buntować przeciw memu przyszłemu mężowi i by mi psuć radość.

Wiem, że masz inne zapatrywania na życie niż ja. Pomimo to powinnabyś się cieszyć szczęściem, jakie mnie spotkało.

Obejrzyj się po tym mieszkaniu! Zdaje mi się też, że nie często się zdarza, by dawna służąca została żoną arystokraty.

Pani Ropska zaśmiała się z goryczą.

— O, nie! Znam jeden wypadek, gdzie pewna hrabina musiała zostać służącą, ponieważ pewien łotr wypędził ją od męża i dzieci.

A tym łotrem, droga Klaro, jest jak wiesz dobrze, człowiek, który ma zostać twym mężem!

matką, żeby się nie cieszyć sławą swego dziecka.

Więc Lila nie była jednak tak zepsutą, jak ona sądziła, i nie zeszła na złe drogi.

Więc naprawdę chciała zostać wielką artystką! Nietylko, że chwalono ją w dziennikach, ale przyjmowano ją w kołach dystyngowanych i poważnych ludzi.

Serce pani Robskiej wezbrało radością.

Więc doczekała się jednak pociechy z Klary!

I dzisiaj oko jej przebiegło najpierw rubrykę „z teatru".

Nie znalazła tam jednak żadnej wzmianki o Klarze. Gdy jednak przeczytała rubrykę: „Wiadomości towarzyskie", oczy jej zwiększyły się nagle zdumieniem.

Czy dobrze widziała?

Musiała raz, drugi i trzeci przeczytać krótką notatkę, zanim ją dobrze zrozumiała.

Brzmiała ona jak następuje:

„Interesujące zdarzenie towarzyskie!

Dowiadujemy się, że gwiazda, która niedawno wzeszła na niebie scenicznym, opuści nas niezadługo. Znana artystka głównego teatru, panna Lila di Rigano, zaręczyła się z p. Leonem Woleckim. Panna Lila di Rigano, która przed niedawnym czasem zachwycała wszystkich swoim wdziękiem podczas zabawy na budowę domu dla położnic, usunie się na życzenie swego przyszłego męża ze sceny. I znowu utracimy utalentowaną artystkę na samym początku świetnej kariery scenicznej. Dyrekcja głównego teatru, która nie prędko znajdzie

Mówiono nawet głośno o tym, że jest zaręczony z nią i ma zamiar niezadługo poślubić ją.

Nie dziwiono mu się wcale, widząc tyle wdzięku i piękności.

Na szczęście Lila tylko przez krótki czas bywała w barze tak, że ten epizod z jej życia był bardzo mało komu znany.

I względy jakie jej okazywała podczas zabawy Sydonia, zdawały się potwierdzać krążące wśród ocenzych pogłoski; większa część gości uważała, że odnosza się one raczej do przyszłej żony Wolec-kiego, niż do artystki.

Tak więc Lila osiągnęła swój cel w zupełności.

Już w następnych dniach miały się okazać tego owoce.

— — — — — — — —

Pani Robska siedziała wieczorem, po skończeniu zwykłej swej roboty, przy oknie i czytała gazetę.

W ostatnich dniach nigdy tego nie zaniedbywała.

Ze szczególną ciekawością przeglądała rubrykę „z teatru".

Kilka razy napotkała tam imię swej córki.

Z początku były to tylko krótkie notatki, potem dłuższe wzmianki, a w ostatnich dniach dziennikі przynosiły wiadomość o przyszłym współudziale Lili w zabawie, urządzanej przez arystokrację.

Mówiono o „pięknej pannie di Rigano", znanej artystce, która nie wahała się oddać swego talentu na usługi dobrej sprawy.

Jakkolwiek wielkim był gniew pani Robskiej przeciwko córce, to przecież nie musiałaby chyba być

i powiedz, że natychmiast się ubiorę. Niech poczeka chwilę.

Pokojówka zniknęła, ale za chwilę wróciła, by pomóc swej pani przy wkładaniu śliczneго koronkowego szlafroczka.

Pani Ropska miała tymczasem rzeczywiście czas na obejrzenie się po fioletowym salonie, który był miała osobliwości.

Pani Ropska była rzeczywiście trochę zmieszana w pierwszej chwili.

Tutaj więc mieszka jej Klara, która wychowała się w małym, ubogiem mieszkanku na Ogrodowej ulicy i przed niespełna trzema laty była jeszcze panną służącą!

W tym na progu sąsiedniego pokoju ukazała się Lila, na którą pani Ropska spojrzała ze zdumieniem.

Stanęła ona z dumnie podniesioną głową, piękna i dumna równocześnie, w każdym calu przyszła wielka pani.

Na ślicznych jej ustach igrał uprzejmy uśmiech, który jednak był równocześnie trochę protekcjonalny.

— Dzień dobry, mamo, — rzekła, nacieszywszy się zdumieniem staruszki. — To ładnie z twej strony, że mnie odwiedziłaś.

Powiedziała to takim tonem, jakby chciała rzec: „Pokazałaś mi drzwi, ale widzisz, ja nie jestem taka."

Tymbardziej była zdziwiona, gdy pani Ropska nie uścisnęła wyciągniętej do niej pięknej ręki, która tak niedawno używała szczotki i ścierecki do kurzu.

— Usiądź proszę, — rzekła niepewnym głosem, siadając na ozdobnym fotelu. — Czytałaś za-

łała na bronzowej tabliczce nazwisko Lili.

Młoda pokojówka, która jej otworzyła drzwi, przyglądnęła się skromnie ubranej staruszce z pewnym zdziwieniem i nieufnością i zapytała, czego żąda.

— Chce się pani widzieć z wielmożną panią? — spytała, gdy jej pani Ropska rzekła, iż chce mówić z Lilą. — Tak, to może sobie każdy powiedzieć.

Ja jednak muszę wiedzieć, kogo mam oznajmić wielmożnej pani; proszę mi tedy powiedzieć, jak się pani nazywa i czego chce.

Pani Ropska zaśmiała się gorzko.

— Tak, tak. Proszę powiedzieć, pani, że przyszła pani Ropska, a z pewnością mnie przyjmie.

Pokojówka zdziwiona ostrością tonu, w jakim przemawiała staruszka, odeszła potrząsając głową, ale nie uważała za stosowne poprosić przybyłej, by weszła do mieszkania.

Lila, która dopiero co wstała i czytała właśnie poranny dziennik, nie mało się zdziwiła, gdy pokojówka oznajmiła jej, że przyszła jakaś pani Ropska, która chce się z nią widzieć.

— Aha — pomyślała — wczorajsza notatka w dzienniku zrobiła swoje.

Przed kilku tygodniami pokazano drzwi marnotrawnej córce. Teraz zaś przychodzi się, by się pogodzić z przyszłą panią Wolecką.

Tak, tak, zawsze to samo. Ileż znaczy jedno nazwisko!

Postanowiła zaimponować matce. Powinna mieć czas na obejrzenie mieszkania.

— Pani Ropska? — rzekła. — Ach, tak, przypominam sobie. Wprowadź ją do fioletowego salonu

Kronika dnia

Piątek **22** lipca

Dziś

Praksedy P. M.

Wschód słońca g. 3,42
Zachód słońca g. 19,44
Wschód księż. g. 23,24
Zachód księż. g. 14,05

Czwartek, dnia 21 7 godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 14,2, — wiatr południowo-zachodni 1 ms. Ciśnienie atmosferyczne 753,4, wilgotność 92 proc. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 18,7, najniższa plus 13. Opadu 1 mm. Częściowe zachmurzenie

LESZNO

l) Wygasają ulgi kolejowe dla dzieci. — Dnia 21 bm. o godz. 24 wygasają 87-procentowe ulgi na kolejach przy przejeździe dzieci do lat 14 w towarzystwie opiekuna.

l) Odprawa i pogadanka. Zawiadamia się wszystkich członków Kl. Sp. sekcji piłkarskiej, iż w dniu 22 lipca br. o g. 20 w świetlicy Zw. Strzeleckiego odbędzie się pogadanka i ustawa drużyn 1 i 2-giej na niedzielne spotkania piłkarskie. Równocześnie odbędzie się odprawa kierowników sekcyj: piłkarskiej, lekkoatletycznej, gier sportowej, pływackiej i żeglarskiej.

l) Spotkanie towarzyskie w ogrodzie „Sokoła" przy szosie Strzyżewickiej organizuje brać sokola w dniu 24 lipca br. od godz. 15-tej. Dla dzieci moc niespodzianek; strzelanie o nagrody. Członków i sympatyków prosi się o gremialny udział. Wstęp bezpłatny.

l) Przemysłowi i Rzemiosłu Cześć! W poniedziałek, 25 bm. o godz. 20-tej odbędzie się zebranie plenarne w Hotelu Polskim. Na porządku obrad referat pt. „Rozwój miasta Leszna z punktu widzenia gospodarczego". O liczny udział prosi Zarząd.

l) Kółko Włościanek Leszno. Zebranie plenarne odbędzie się w niedzielę, 24 lipca 1938 r. o godz. 3-ciej po południu w Gronowie u pp. Malepszych. O liczny udział tak członkiń jak i sympatyków prosi Zarząd.

l) Oddział Gołębi Pocztowych „Błyskawica" podaje wszystkim członkom do wiadomości, że lot ćwiczebny gołębi młodych odbędzie się 24. 7. z Kobylina; sadzenie do koszy w sobotę, 23. 7. od godz. 18—19 u p. Kramarczyka. Spisy gołębi należy podać do piątku wieczora. Zarząd.

l) Znaleziono książeczkę do nabożeństwa Odebrać ją można w admin. naszego pisma.

l) Rekolekcje zamknięte dla niewiast w Lesznie. Dla ważnych powodów czas rekolekcji przesunięto na 8. 8. Jeszcze można się zgłaszać u prezeski, ul. Kościelna 20 do dnia 1. 8.

l) Wielka wycieczka sfer gospodarczych Wielkopolski do Centralnego Okręgu Przemysłowego. Pod protektoratem Izby Przemysłowo Handlowej i Izby Rzemieślniczej w Poznaniu odbędzie się z początkiem sierpnia wycieczka do Centralnego Okręgu Przemysłowego, pociągiem popularnym na 9 dni, z następującym programem: Zwiedzenie zakładów przemysłowych w Radomiu, Wierzbniku, Ostrowcu, Sandomierzu, Lublinie, Rozwadowie, Rzeszowie Dębicy, Tarnowie. Przejazd nastąpi 2 klasą, pełne utrzymanie w czasie trwania wycieczki na terenie C. O. P.-u i to do Starachowic, Ćmielowa, Stalowej Woli, Mościc, Niedomic i Rożnowa. Koszt udziału zł 168,—. — Bliższych informacji udziela P. B. P. „Orbis" Leszno. Zgłoszenia do dnia 30 bm.

Czas trwania wycieczki od 15. 8. do 24. 8. 1938 r.

Kalendarzyk zebrań

k) Zw. b. Ochotników A. P. oddz. Leszno. Zebranie Zarządu i członków Komitetu sztandarowego odbędzie się w piątek 22 bm. g. 17,45 w sekretariacie Zw. Sprawa ustalenia poświęcenia sztandaru i wycieczki do Boszkowa w dniu 14—15 5 br. Prezes.

k) Zw. Inwalidów Woj. R. P. w Lesznie Kwartalne zebranie w niedzielę 24 bm. g. 14 w lokal up. Klemczaka, ul. Szkolna.

k) Kolej. Przysp. Wojsk. 21 bm. g. 20 zebranie plenarne w świetlicy. Referat wygłosi p. Dr. Kotkowski.

k) „Dembiński" W piątek, 22 bm. g. 20,30 pogadanka chóru w Hotelu Dworcowym. Ważne sprawy.

k, **KSM. ż.** Czwartek g. 20 zbiórka zastępu 7-go.

Józef NITSCHE - junior
Leszno - ulica M. J. Piłsudskiego 11.

Najtańsze źródło zakupu rowerów — wirówek „Westfalia" motocykli — rowerowych S. A. T. wolne od podatku prawa jazdy 3 PS. - baterie
dział części rowerowych i opon
Ładowanie akumulatorów

ZE SPORTU

Klub Sportowy Zw. Strzeleckiego podaje do wiadomości, że w niedzielę, dnia 24 lipca br. o godz. 3-ciej zostaną rozegrane zawody piłkarskie między zespołami KS. Z. S. II Zaborowo — KS. Z. S. II Leszno, poza tym o godz. 5-tej odbędzie się drugie spotkanie między zespołami: Koło Absolwentów Państw. Szkoły Handlowej w Lesznie — K. S. Zw. Strzeleckiego.

Mecz powyższy stanie się poważną atrakcją sportową i będzie zapewne bardzo emocjonujący. Już sam udział dobrze znanych sportowców na terenie Leszna: jak Behr, Piotrowski, Gendera, Mrówczyński itd. daje pełną gwarancję godziwej rozrywki sportowej.

Obydwa powyższe mecze zostaną rozegrane na Stadionie Miejskim. Sympatycy i goście mile widziani. Wstęp dobrowolne datki.

Krobia

Cech piekarski obchodzi dnia 24 bm. 20-letni jubileusz swego istnienia połączony z poświęceniem sztandaru. O godz. 9 zbiórka przed p. Weinertem, po czym wymarsz do fary. Po nabożeństwie marsz na salę p. Wojczyńskiego, gdzie odbędzie się zebranie uroczyste cechu, wręczenie dyplomów, składanie życzeń, wspólne śniadanie. Wieczorem zabawa.

SMIGIEL

Kościan. Otwarcie pokazu koni remontowych. Wczoraj o godz. 10 przed poł. na placu targowym przy rzeźni miejskiej nastąpiło oficjalne otwarcie III Pokazu koni remontowych.

Powitał przybyłych gości i władze w osobach pp. starosty Karpińskiego i gen. Unruga stosownym przemówieniem przewodniczący Pow. Koła Hodowców Koni p. dyr. Dybowicz z Choryni. Przecięcia wstęgi i tym samym otwarcia pokazu dokonał p. starosta Karpiński. Orkiestra odegrała Hymn Narodowy, po czym nastąpił przegląd sprowadzonych koni remontowych.

Przyprowadzono 170 koni, z tego z pow. kościańskiego 110, a 60 z pow. poznańskiego, śremskiego i wolsztyńskiego. Najwięcej koni przedstawił p. Józef Lossow z Gryżyny w ilości 11. Materiał jest piękny. Od rana godz. 7 rozpoczęła już komisja remontowa zakup koni dla wojska. Płaci się za konie od 900 do 1.400 zł plus premie. —

O godz. 11,30 przybyła autobusem wycieczka posiedzicieli ziemskich w liczbie 33 osób z Prus Wschodnich, która zwiedza polskie stadniny. Wycieczka ta uda się z Kościana do Państwowej Stadniny w Racocie.

10-lecie O. S. P. w Ziemnicach

połączone z zawodami rejonowymi rejonu Osieczyńskiego

W pięknie położonej gromadzie Ziemnice obchodzono w niedzielę, dnia 17 lipca br. choć skromną, ale bardzo miłą uroczystość 10-lecia istnienia O. S. P., połączoną równocześnie z zawodami rejonu Osieczyńskiego.

O godz. 8,30 przed kościołem parafialnym w Świerczynie, stanęło w karnych szeregach do raportu 10 O. S. P. i 126 strażaków, za których zdał raport naczelnik rejon up. Matyja z Osieczny, przybyłemu z Leszna p. Wicestaroście Krausemu w otoczeniu I Wiceprezesa Okręgu Poznańskiego Zw. Straży Pożarnych p. Richtera z Kościana, Prezesa Oddziału Pow. p. Barskiego p. wójta Filipowskiego z Osieczny i innych przedstawicieli władz strażackich.

Po raporcie udano się do kościoła na nabożeństwo, celebrowane przez miejscowego ks. prob. Fiutaka, który w okolicznościowym, przepięknym kazaniu wskazywał na cnoty miłosierdzia, realizowane przez strażactwo polskie w swej działalności społecznej.

Po nabożeństwie udały się straże w pochodzie do Ziemnic, odległych od Świerczyny o 2 klm., gdzie na sali gromadzkiej zagaił akademię dziesięciolecia prezes O. S. P. p. Kociński, witając przybyłych na obchód przedstawicieli władz, założycieli O. S. P. Ziemnice i bratnie Straże, poczym objął przewodnictwo akademii Prezes Powiatowy p. Barski.

Po odczytaniu kroniki stowarzyszenia — wykazującej bardzo intensywną pracę O. S. P., przemawiali kolejno przedstawiciele władz i goście. P. Wicestarosta Krause, któremu uroczystość była szczególnie miłą — bo przed 10-ciomu laty jako ówczesny zastępca Starosty powiatu kościańskiego — wspólnie z wiceprezesem Okręgu Poznańskiego p. Richterem Straż tą zorganizował, składał życzenia w imieniu p. Starosty R. Świątkowskiego i własnym i wskazał równocześniena wyróżniającą się w społeczeństwie pracę społeczną strażactwa polskiego.

P. Richter I wiceprezes Okręgu Poznańskiego w dłuższym przemówieniu określił zadania i cele, do jakich dąży strażactwo w przyszłości, o braterstwie pielęgnowanym przez O. S. P. i o pozytywnej pracy strażactwa dla pożytku państwowego w obronie mienia bliźniego i granic naszych.

W dalszym ciągu składali życzenia p. wójt Filipowski z Osieczny i prezes OSP. Świerczyna, p. wójt Lester z Krzemieniewa i prezes OSP. tej gromady, p. I wiceprezes Oddz. Pow. Łagoda, jako nacz. OSP. Leszno, p. Szyszka prezes T. G. „Sokół" z Świerczyny, p. nacz. OSP. Nowak z Kąkolewa, p. nacz. OSP. Urbaniak z Gronowa oraz kier. szkoły p. Kątny z Lubinia, współzałożyciel Straży w Ziemnicach, który nawiązując do kazania ks. prob. Fiutaka z Świerczyny, porównywał działalność strażactwa polskiego z nakazami wiary naszych ojców.

Na zakończenie Prezes Pow. p. Barski podziękował wszystkim za życzenia dla O. S. P. Ziemnice, wskazując raz jeszcze na zaszczytną i przynoszącą pożytek społeczny i państwowy pracę strażactwa ochotniczego, po czym wspólnie odśpiewano pieśń „Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród".

Po przerwie obiadowej odbyły się zawody rejonowe, które wykazały bardzo wysoki poziom wyszkolenia oddziałów strażackich, co świadczy o kwalifikacjach naczelnika rejonu i naczelników poszczególnych straży, jak również o zupełnym oddaniu się sprawie wszystkich strażków.

Biorące udział w zawodach O. S. P. — skwalifikowały się w następującej kolejności:

1. m. OSP. Ziemnice 155 pkt.; 2. m. OSP. Gronowo 143 pkt.; 3. m. OSP. Krzemieniewo 142 pkt.; 4. m. SOP. Nowawieś 140 pkt.; 5. m. OSP. Zaborowo 138 pkt.; 6. m. OSP. Kąkolewo 119 pkt.; 7. m. OSP. Popowo Wonieskie 111 pkt.; 8. m. OSP. Pawłowice 100 punktów.

Do powiatowych zawodów eliminacyjnych o nagrodę wędrowną — proporczyk wyeliminowała się z rejonu Osieczna — OSP. Ziemnice.

Ponieważ OSP. Ziemnice jako gospodarz zawodów i fundatorka nagród zrezygnowała ze zdobytej I nagrody, zostały one wręczone nast. strażom:

1. nagrodę — pas oficerski — OSP. Gronowo; 2. nagr. — topór strażacki — OSP. Krzemieniewo; 3. nagr. — łopatę strażacką — OSP. Nowawieś; 4 nagr. — wiadro — OSP. Zaborowo.

Zawodom sędziowali: pp. I wiceprezes Oddz. Pow. Łagoda, podnacz. Bukowski, pod przewodnictwem Prezesa Powiatowego p. Barskiego.

Po podziękowaniu strażom i naczelnikom za wykazane wysiłki w czasie zawodów, naczelnikowi rejonu p. Matyji z Osieczny i OSP. Ziemnice za sprawne zorganizowanie tychże, dokonano uroczystego opuszczenia sztandaru państwowego i pieśnią „Wszystkie nasze dzienne sprawy" zawody rejonu Osieczyńskiego zakończono.

Przez cały czas zawodów i podczas zabawy przygrywała orkiestra OSP. z Osieczny.

—o—

Pułk piechoty gości w Wyciążkowie

dzieci z półkolonii Rodziny Wojskowej

Po kilku dniach chłodnych i chmurnych wreszcie nastąpił piękny i pogodny dzień. Rano o godz. 9,30 zajeżdża duże auto po 40 dziewczynek, aby zabrać je na cały dzień do Wyciążkowa. W tym dniu dziewczynki z półkolonii przy Rodzinie Wojskowej mają być goszczone przez leszczyński pułk piechoty w Wyciążkowie.

Wrzaskiem i wesołością dają znać o sobie w obozie. Auto zajeżdża, a dziewczynki z ciekawością wychodzą, rozmyślając, jak to będzie w tym obozie??

Tutaj, przy pięknej pogodzie plażują i bawią się w lesie do obiadu. Obiad dzieci zjadają prawdziwie żołnierski, oczywiście w menażkach i podany przez żołnierzy. Takiego obiadu jeszcze nie jadły. Był smaczny kapuśniak, gulasz na drugie danie i kompot.

Po obiedzie, jak zwykle, odpoczynek, a potem gry i zabawy do podwieczorku.

Wieczorem żołnierze specjalnie dla dzieci postarali się wcześniej ugotować kolację i każda dziewczynka dostała jeszcze po menażce grochówki, którą z wielką ochotą zjadły, bo na powietrzu zawsze lepiej smakuje. O godz. 18-tej rozochocone wróciły. Po powrocie była jak zwykle pogadanka i kolacja.

Dzieci były pełne wrażeń i napewno długo nie zapomną, jak to miłe były goszczone przez wojsko.

Naiwności ludzkiej nie ma granic

Jak to chłopek terpentyną krowy z pryszczycy leczył

Wolsztyn. — (TH) Sprytny człowiek potrafi każdą sytuację wykorzystać — aby żerując na naiwności ludzkiej — ciężko zarobionym ludzkim groszem kieszenie sobie zapełnić.

Takim spryciarzem, okazał się Skrzypczak Franciszek, rolnik, właściciel 80 morgowego gospodarstwa. Korzystając z szerzącej się zarazy pryszczycy, Skrzypczak odbywał wędrówki po wsiach powiatu wolsztyńskiego, nowotomyskiego, a nawet kościańskiego i zobowiązywał się znanym tylko sobie sposobem leczyć bydło chore na pryszczycę.

Naiwny ludek — niestety więcej wierzący pokątnym kurfuszerom, aniżeli lekarzom wet. — wpuszczał Skrzypczaka do zagród — a ten dokonywał zabiegów przeciwpryszczycowych. Nacinał on naskórek u krów na piersiach oraz pod szyją w pobliżu lewej nogi, a następnie w nacięte miejsca wkładał płatki moczone

(Dokończenie na stronie 4-tej).

w.... terpentynie, pobierając za taki zabieg pd 2 do 3 złotych.

W ten sposób spryciarz grasował w szeregu miejscowościach — dopóki władze nie przyłapały go na oszustwie. W dochodzeniach okazało się, że Skrzypczak leczeniem zwierząt zajmuje się już od roku 1920 — i jak sam twierdzi, posiada wszelkie kwalifikacje, gdyż przed 40 laty przez dwa lata uczył się w Niemczech w szkole weterynarii — lecz świadectw nie posiada.

„Kwalifikowanym" znawcą sztuki leczenia zwierząt zajmie się w najbliższym czasie sąd.

Dziwić się tylko należy naszym rolnikom, że tak łatwo dają się oszukiwać.

Radioprogram

Piątek 22. lipca.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,15 „Kiedy ranne wstają zorze". 6,20 Muzyka. 6,45 Gimnastyka. 7,15 Koncert poranny. 11,57 Sygnał czasu. 12,03 Audycja południowa. 15,15 „Głośno szumią Gopla fale" — audycja dla dzieci starszych. 15,30 Rozmowa z chorymi. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Walce, romanse i serenady. 16,45 C. O. P. — reportaż. 17,00 Muzyka taneczna. 18,00 Rzeczy ciekawe z techniki i przyrody — pogadanka. 18,10 Utwory fortepianowe. 18,45 Nowości literackie. 19,00 Pieśni polskie. 19,20 Pogadanka aktualna. 19,30 „W romantycznym kalejdoskopie" — koncert rozrywkowy. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka aktualna. 21,00 Audycja dla wsi. 21,10 „Te brzóz kilka, ten bieg wody" — audycja słowno-muzyczna. 21,50 Wiadomości sportowe. — 22,00 Muzyka kameralna. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

LOKALNE AUDYCJE POZNAŃSKIE

8,00 Nasz koncert poranny. 8,55 Pogadanka dla kobiet. 14,00 Tanga. 15,10 Wiadomości bieżące. 17,00 Pieśni polskie. 17,35 Słynni artyści. 21,00 Skrzynka rolnicza. 22,05 Do tańca i do rozrywki.

WYBRANE AUDYCJE ZAGRANICZNE

20,10 Wiedeń. Muzyka baletowa. 20,55 Praga. Koncert Czeskiej Orkiestry Filharm. 21,00 Bruksela franc. „Luiza" — opera. 21,00 Mediolan. Koncert symfoniczny. 22,00 Sottens. Koncert symfoniczny. 23,00 Radio Paris. Koncert nocny.

URZĘDOWA CEDUŁA

GIEŁDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ

POZNAŃ, 20. 7. 1938.

Ceny orientacyjne

Pszenica	25 25 — 25 75
Żyto	19 75 — 20 00
Jęczmień zimowy	14,75 — 14,50
Mąka pszenna g. I 0,30%	44 50 — 45 50
Mąka pszenna gat. I 50%	41 50 — 42,50
Mąka pszenna g. IA 0-65%	38 50 — 39 50
Mąka pszenna g. II 30-65%	34 00 — 35 00
Mąki żytnie	
żytnia I g. 0,50%	32 00 — 33 00
żytnia g. I 0,65%	30 50 — 31 50
Mąka ziemniacza superior wl. w	30 00 — 32 50
Owies I stand.	17 75 — 18 25
Otręby pszen. grube stand.	12 25 — 12 75
Otręby pszen. średnie	10 50 — 11 50
Otręby żytnie stand.	11 00 — 12 00
Otręby jęczmienne	10 50 — 11 50
Groch Viktoria	24 00 — 26 00
Groch Folgera	24 50 — 26 00
Peluszka	24 00 — 25 00
Łubin żółty	19 00 — 19 50
Łubin niebieski	18 00 — 18 50
Gorczyca	36 00 — 38 00
Tymotka	3 00 — 4 00
Makuch lniany w tafl.	20 25 — 21,25
Makuch rzepakowy w tafl.	14 50 — 15 50
Makuch słon. w tafl. 42—43 proc.	17 25 — 18,25
Śrut Soja	22,50 — 23 50
Słoma zielona prasowana	3 50 — 4,00
żytnia luzem	4 25 — 4 50
owsiana luzem	3,00 — 3 50
„owsiana prasowana	3 55 — 4 00
Siano zwykłe luzem	5 00 — 5 50
wykłe prasowane	6 00 — 6 50
nadnoteckie luzem	5,50 — 6 00
nadnoteckie prasowane	6 50 — 7 00

—o—

Informator m. Leszna

Nowoczesną fotografię i wszelkie prace amatorskie, wykonuje szybko, tanio i dobrze **FOTO — ALBIN FLIEGER** Leszno, ul. Marsz. Piłsudskiego 15.

Ostre strzelanie
pod Wyciążkowem

Na zasadzie § 53 rozporządzenia Pana Wojewody Poznańskiego z dnia 12. IV. 1938 r. o ochronie dróg i ruchu publicznego zamyka się dnia 23-go 26-go 28-go i 30-go lipca 1938 r. — przejazd na drodze powiatowej Nr. 6 — Osieczna — Leszno (na odcinku Trzebania — Grzybowo) ze względu na ostre strzelanie na strzelnicy bojowej pod Wyciążkowem.

„ORBIS"

sprzedaje bilety kolejowe po cenach ściśle urzędowych. Organizuje wycieczki kol. i autobus. Udziela bezpłatnej informacji o turystyce kraj. i zagran.

Kupię nowe meble
gabinet - jadalnię - sypialnię

Zapłacę dostarczeniem nowej dobry cegły budowlanej, ewentualnie część gotówką.

Zgłosz. piśm. do eksp. Głosu w Lesznie p. Nr. 205357

Karbolineum
żywiczne - ciemne i jasne
dostarcza korzystnie
Firma Stefan Samolewski
Leszno, ulica Narutowicza 13/14. Tel. 243

Obwieszczenie o licytacji. W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępow. egzekuc. władz skarb. Dz. U. R. P. Nr 62 poz. 580 podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 27. 7. 1938 r. o godz 10-tej w lokalu p. Szudrówny Franciszki w Lesznie przy ul. Kanałowej 2 odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości: 3 piły tarczowe z całkowitym urządzeniem, 6 skrzynek do jaj, 200 skrzynek gotowych do zajęcy, 5 mtr. kwadr. drzewa — Zajęte przedmioty można oglądać dnia 27. 7. 1938 r. od godz. 9,30 do 10-tej w lokalu jak wyżej. Leszno, dnia 20. 7. 1938

Urząd Skarbowy w Lesznie.

Zieleń paryską ● **Arsenian** ołowiu
Ciecz kalifornijską i **Bordoską**
Lep i smołę sadowniczą **Proparasit**
na zwalczanie szkodników roślinnych poleca
Fr. Szczepaniak drogeria **Leszno, Rynek 9**

Wiśnie
kupuję każdą ilość. — Fr. Kubiak, Leszno, Rynek 29. Wytłocznia soków owoc.

Maszyna do szycia
i patefon z płytami — na sprzedaż. — Leszno, ulica Przemysłowa 10, m. 12.

Rower dziecinny
chłopięcy - mało używany tanio na sprzedaż. Stroiński - skład rowerów, Leszno, ul. Leszczyńskich Nr 42.

Mieszkanie
komfortowe, 5 pokojowe, z dwoma balkonami i centralnym ogrzewaniem - na I piętrze, przy Rynku od zaraz do wynajęcia. Informacje J Rybacki, Leszno, Rynek 33.

Nowy transport
prima nowych
szkockich śledzi
poleca
P. Zborowski
właśc. Fr. Dudek, Leszno ulica Osiecka 62.

TRWAŁĄ
ondulacje
wykonuje dobrze i po cenach konkurencyjnych
Leszno, G. Narutowicza 84
I piętro

Łódź
dobrze utrzymana - tanio na sprzedaż. Gdzie? wsk. eksp. Głosu w Wolsztynie ulica Biała Góra 24.

Okazyjna sprzedaż domu
dwupiętrowego w centrum miasta, z powodu wyjazdu Zgłoszenia: Leszno, ulica Kościuszkiego 5, m 4.

Lisy
Wielki wybór.
Leszczyńska Garbarnia Białoskórnicza
A. HERRMANN i SYN
Leszno, Święciechowska 1-2

Folwark Grzybowo
poszukuje
szwajcara
od zaraz

Mieszkanie
3, 2 lub 4 pokojowe z kuchnią, łazienką i wszelkiemi wygodami - zaraz lub od 1. 8. rb. do wynajęcia. Leszno, Nowy Rynek 20, mieszk. 3.

Kino Apollo
LESZNO — ULICA LESZCZYŃSKICH.
Od dziś czwartku do niedzieli włącznie
Na liczne żądanie Szanownej Publiczności wznawiamy **najwspan. komedię polską**
„Jaśnie Pan Szofer"
po cenach znacznie zniżon. od 25 gr.
W rolach gł.: **Benita - Bodo - Fertner.**
Początek w dni powszednie o godz. **8,15**
w niedzielę o **2, 4, 6 i 8.15** wiecz.

Ostatnie dni całkowitej wyprzedaży spadkowej!
Lustro, bufet, szafę, komodę, stoliki szklanki, kieliszki zabawki i inne towary galanteryjne wyprzedaje —
Leszno, ul. Marsz. J Piłsudskiego Nr 49
w podwórzu.

Mieszkanie
3 pokojowe z łazienką w nowym budynku od zaraz do wynajęcia. — Leszno, Narutowicza 13.

Dom
z śpichrzem - ogrodem i wjazdem, wśródmieście na korzystnych warunkach na sprzedaż. Inform. udzieli Trędowicz, Leszno, ulica 17-go Stycznia 19.

Zakład fryzjerski
dla Pań i Panów.
Dobra obsługa.
TRWAŁA
ONDULACJA
najnowszemi aparatami. — FARBOWANIE włosów, brwi i rzęs przez siłę pierwszorzędną. Ceny konkur.
T. Kuśnierek
Leszno, Leszczyńskich 43.

Okazja!
Z powodu likwidacji mego **składu artykułów męskich** wyprzedaję towary po najniższych cenach w mieszkaniu mojem w Lesznie przy ulicy Grodzkiej Nr **14** part. **L. Zarzycki.**

KINOTEATR HOTEL POLSKI
Zapowiadamy film
„Mistrzowie Głupoty"
z FLIPEM i FLAPEM
Pocz. o g. 8,15, w niedz. o 2, 4, 6 i 8,15.

Dziś w czwartek 21 lipca rewelacyjny film. Wolna przeróbka. rozgł. arcydz. **T. Dostojewskiego** p. t.
Zabiłem
W rolach głównych **Edward Arnold, Marian Marsch i Peter Lorre.** Reż. **J.v. Stremberg**
Najwybitniejszy film kryminalny, jaskrawy realizmem, pełen dynam. napięcia i emocj. momenty

PRZEDPŁATA na poczcie wraz z tygod. „Ognisko Domowe", „Przyjaciel Rolnika" i dodatkiem powieściowym z odnoszeniem do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,86 zł, w ekspedycji i w agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnoszeniem do domu 1,70 zł. — Oddzielny numer kosztuje **10 gr.**

OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 łam. na str. 6 łam. 20 gr. Reklamy 1 łam. w dziale redakcyjn. 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,— zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.

W razie przeszkód w zakładzie spowodowanych wyższą siłą, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma. — Redaktor odpow.: Mieczysław Urbanowicz.